DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Piątek 23 stycznia 1948 | Nr 7 (77)

Ćwiczenia narciarskie

(III) Prócz narciarstwa sportowego, które ulega z natury rzeczy daleko idącym zmianom w miarę doskonalenia się techniki zjazdowej i slalomowej, istnieje jeszcze obszerna dziedzina narciarstwa turystycznego, w którym dawne wartości, zdobycze i doświadczenia utrzymują się w pełnej sile i żywotności.

W tym drugim wypadku ma się do czynienia nie z rywalem, wygrywającym bieg sekundową różnicą, lecz z siłami natury, z własnym obciążeniem oraz z terenem, nie przygotowanym sztucznie i gotującym niejedną niespodziankę. Trudno sobie wyobrazić np. żołnierza kompanii wysokogórskiej w pełnym rynsztunku i obciążeniu jadącego techniką ściśle zjazdową. Siłą rzeczy wysunie się u niego na plan pierwszy nie szybkość, lecz raczej pewność jazdy i ekonomia wysiłku. Gdy więc odpadnie wektor szybkości główny czynnik, decydujący o szybkim i pewnym skręcie zjazdowca musi się go zastąpić czym innym.

Dochodzimy więc tutaj konsekwentnie do dawnych elementów jazdy, zarzuconych w narciarstwie czysto sportowym, do techniki oporowej. Obecna technika oporowa różni się nieco od dawnej, wzbogaciły ją pewne elementy jazdy rozmachowej i, by zaznaczyć tę różnicę — stosujemy do niej termin: „oporowo-rozmachowa". Nie jest to nazwa całkiem jasna i wprowadza pewne pomieszanie pojęć. Trudno jest w jednym słowie pogodzić dwa sprzeczne elementy: rozmach i opór i w praktyce rezygnujemy z jednego lub drugiego. Analizując np łuk oporowo-rozmachowy, widzimy, że faktycznie opór jest tam raczej czymś symbolicznym, czymś nie spełniającym istotnej roli, raczej pewnym rozszerzeniem postawy (obserwowanym nieraz nawet u najlepszych jeźdźców slalomowych). Gdy śnieg jest łatwy, prościej będzie, nawet z obciążeniem wykonać skręt rozmachowy, prowadząc narty równolegle. Niektórzy autorowie angielscy, może z większym uzasadnieniem, nie stosują terminu „oporowo-rozmachowy" — lecz powiadają, że skręt „oporowy" może być wykonany albo więcej przez „sterowanie" (by steering) nartami, przy kopnym, ciężkim śniegu, albo więcej współpracą całego ciała (czyli naszym rozmachem).

Ogół, nie znający dobrze zasad jazdy oporowej wyobraża ją sobie zawsze jako jazdę powolną, trwożliwą, pozbawioną lotności i płynności, a w dodatku męczącą wskutek nadmiernego stosowania statycznych napięć mięśniowych przy oporach. Jest to mylne wyobrażenie. Nawet w dawnych podręcznikach narciarskich tego rodzaju jazda była uważana za błędną i niewskazaną.

Wszędzie wskazywano tam na koordynację ruchów całego ciała, na płynność i miękkość wykonania każdej ewolucji. Jeśli pominąć nawet względy estetyczne, to zalety powyżej wskazane warunkują ekonomię wysiłku, tak ważną dla narciarza turysty. Opór i pług stosuje się tylko w razie koniecznej potrzeby, a przede wszystkim jako część składową skrętu. W wielu wypadkach, nawet w jeździe turystycznej opór zastąpić można mniej męczącym ześlizgiem lub wyborem mniej stromego zakosu. Długa przerwa wojenna, zaniechanie wielkich raidów narciarskich i wycieczek w wielkim stylu sprawiły, że mamy stosunkowo więcej dobrych techników zjazdowych niż turystycznych. Trzeba dużo czasu, by dawne, chwalebne tradycje polskiej turystyki narciarskiej na nowo odżyły — by zaludniły się opustoszałe szlaki beskidzkie i sudeckie, by młodzież naprawdę zasmakowała w wielkich wyprawach a nie poprzestawała na półkach ćwiczebnych lub najwyżej na Kasprowym.

LUDWIK LESZKO

Ponownie stoczą walkę Archacki i Klimecki

W rozpisanym przez zarząd Polskiego Związku Bokserskiego referendum w sprawie interpretacji paragrafu 38 Reg. Sport. PZB, na 2.869 uprawnionych — 2.116 głosów (z 9 okręgów) padło za interpretacją wydaną przez Wydział Sportowy PZB. Przeciw interpretacji Wydziału Sportowego opowiedziało się 744 głosy (z 3 okręgów).

W związku z przeprowadzonym referendum, Zarząd PZB rozpatrzył na swym zebraniu odwołanie KS „Grochów" z dnia 19 grudnia 1947 r. w sprawie walki Archacki—Klimecki i postanowił uchylić częściowo decyzję Wydziału Sportowego w sprawie wyniku tej walki, zarządzając powtórne spotkanie obu zawodników w dniu 25 bm. na zawodach międzyokręgowych Łódź—Warszawa w Łodzi. Równocześnie Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następującą komisję sędziowską: w ringu — Snowacki (Gdańsk), na punkty Laukedrey (Szczecin), Kuglacz (Pomorze), Markowski (Śląsk).

Konkurs skoków w Zakopanem

Na skutek trwających od kilku dni opadów śnieżnych, warunki narciarskie w Zakopanem poprawiły się znacznie i w niedzielę będzie można zorganizować konkurs skoków na Krokwi.

Społem „finiszuje"

Po ostatnich spotkaniach o mistrz. kl. B KOZTS „Społem" wynurzyło się zdecydowanie na czoło tabeli. Wyniki spotkań:

Społem — Borek 9:0, Zwierzyniecki — Dębnicki 6:3, Bronowianka — Zryw 9:0 v.o., Tramwaj — Nadwiślan 6:3, Nadwiślan — Borek 9:0, AKS — Zryw 9:0 v.o., Tramwaj — Dębnicki 9:0, Społem — Zwierzyniecki 9:0, Społem — AKS 5:4, Wawel — Dębnicki 6:3, Nadwiślan — Bronowianka 9:0 v.o.

TABELA

Społem	16	16	120:24
Wawel	15	14	114:21
AKS Bochnia	14	11	93:33
Zwierzyniecki	16	8	71:73
Tramwaj	15	7	73:62
Nadwiślan	15	7	69:66
Dębnicki	12	4	48:60
Borek	14	3	44:82
Zryw	14	2	16:110
Bronowianka	15	1	9:126

Spotkania Wawel — AKS i Borek — Tramwaj zostały przełożone na termin późniejszy.

ZAPRAWA ZIMOWA dla piłkarzy KS „Cracovia" odbywać się będzie od 20 stycznia br. we wtorki i czwartki w godz. od 19.30—21 w sali gimnastycznej Państw. Liceum i Gimn. VIII. im. Witkowskiego, ul. Pierackiego 12 pod kierownictwem mgr Mochnackiego.

WALNE ZEBRANIE Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 17.30, w małej sali gimnast. Polskiej YMCA — Kraków, Krowoderska 8. Obecność wszystkich członków pożądana.

ZARZĄD SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ CRACOVII zawiadamia, że walne zebranie Sekcji odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 18 w lokalu własnym ul. Smoleńsk 16. Obecność wszystkich członków czynnych sekcji piłkarskiej obowiązkowa.

ZABAWĘ SPORTOWĄ urządza w sobotę 24 bm. Miejski Urząd WF i PW w Krakowie pod protektoratem dyr. Woj. Urz. WF i PW ppłk. H. Reymana. Dochód z zabawy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy oraz na cele kult.-oświatowe M. U. WF i PW. W organizacji tej imprezy biorą udział komendanci oraz komendantki hufców PW i PWK. Urozmaiceniem zabawy będą występy artystów B. Artemskiej, W. Ruszkowskiego i F. Szczepańskiego. Początek o godz. 22 w salach b. „Sokoła" ul. Piłsudskiego 27. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w M. U. WF i PW Kraków, ul. Zwierzyniecka 24, w godz. 9—15.



Uśmiech nowej mistrzyni Europy

Chociaż lód był bardzo kiepski i ciężko było walczyć o prymat w jeździe figurowej na lodzie na mistrzostwach Europy w Pradze, to jednak uśmiech nie schodzi z twarzyczki młodocianej mistrzyni. Na zdjęciu Barbara Anna Scott po zdobyciu mistrzostwa pozuje do zdjęcia.

Foto Keystone przez SAP

Miły koniec „smutnej ballady"

Pamiętacie zapewne Czytelnicy-sportowcy — zwłaszcza jeśli zabarwieni jesteście na „czerwono" lub „biało-czerwono" — zamieszczoną u nas balladę o kibicu Cracovii i kibicce Wisły, których los złośliwy sprzęgnął węzłem małżeńskim. I pamiętacie, że mimo różnic „klubowych" szczęście ich trwałoby nie zamącone, gdyby nie... syn, właśnie syn, którego przyniósł bocian z nie podpisanym niestety odcinkiem deklaracji zawodniczej. Bo gdyby jeszcze w „niebie" ktoś go był „skaperował", odpadłby wówczas fanatycznym rodzicom-kibicom „casus belli", nie trafiłby — mówiąc delikatnie — szlag tatusia, zacietrzewionego kibica Cracovii, — ale też i nie mielibyśmy dzisiaj „Smutnej ballady o zakochanych kibicach". Smutnej i nie dokończonej.

A jak każde wiekopomne a nie dokończone dzieło tak i nasza „Smutna ballada" odbiła się echem szerokim, rozbudziła talenty, próbujące uzupełnić i odpowiednio zakończyć „poemat". Zamieszczamy jedną z takich samorzutnych prób — gwoli poparcia młodych talentów rymotwórczych.

Czy na taki właśnie koniec czekała „Smutna ballada" — osądźcie Czytelnicy sami, raz wreszcie zapomniawszy o tym, że jesteście kibicami Cracovii czy Wisły.

INTRODUKCJA

Ballada nie skończona...
Tu każdy się zastanowi,
Któraż wygrała strona?
Kibice Wisły? — Cracovii...?

Rozwiążę ja tę zagadkę!
(Niech się już, co chce, dzieje)
Przedstawię syna i matkę,
I dalsze ich losów koleje.

*

Biedny tatunio w grobie...
...Lecz jeszcze biedniejsza wdowa
Co noc rozmyśla sobie,
Komu też kibica chowa.

A biedny sierota Janek
(Bo tak mu na imię dano)
Miast palić się do czytanek,
W pileczkę kopie co rano.

Mamuncia pilnuje „cacka",
Dzień w dzień go z boiska woła,
(Chce pewnie, jak Słowacka,
Ze syna zrobić... anioła)

I Jasia, jak cenny zabytek,
Nawet do sklepu nie wyśle:
By kiedyś był z niego pożytek
Lecz tylko, tylko we Wiśle!

Nic dla niej czas miniony...
Zapomni wszystko... przeboli,
Gdy Janek w barwach czerwonych
Cracovii palnie pięć goli.

Jaś co dnia większy łobuz,
Sportowe nim władną szały;
Co miesiąc jeździ na obóz...
I gra już dobrze — choć mały.

Lat już szesnaście dobiega...
Janek mężnieje i rośnie...
Matka nań stale nalega,
By zagrał już! jeszcze w tej wiośnie!

Chce, by pokazał talenty,
By o nim „stało" w gazecie!
Niech syn w jej łonie poczęty
Gracz pierwszy będzie na świecie!

Tu zatrzymuję mą lutnię.
I tylko Wam jeszcze wyjaśnię,
Poważnie, nie tak znów smutnie
Jak zakończyły się waśnie:

Ni w Wiśle on, ni w Cracovii,
Rodzinnych talentów nie marni,
Kibiców dziecię stanowi —
O zgrozo! — filar... Garbarni!



Z wydawnictw sportowych

„WYCHOWANIE FIZYCZNE"

Miesięcznik poświęcony sprawom kultury fizycznej pod redakcją gen. dr Z. Gilewicza, pismo którego wydawnictwo udało się wskrzesić po ośmioletniej przerwie zapełnia poważną lukę w naszej publicystyce, dotyczącej sportu i w. f.

Współczesny sport zazębia się z mnóstwem zjawisk i problemów, wymagających wnikliwych badań naukowych. Toteż nie wystarcza dziś podejście doń ze strony wyłącznie informacyjno-wynikowej, jak to czyni większość prasy sportowej, idąc za upodobaniami szerszej publiczności.

W Polsce mieliśmy przed wojną trzy poważne periodyki: „Przegląd Fizjologii Ruchu", „Wychowanie Fizyczne" i „Wychowanie Fizyczne w Szkole". Prace i badania naszych teoretyków wf budziły zainteresowanie oraz niejednokrotnie podziw fachowców zagranicznych. Dość przypomnieć prace dr Dyboskiego, dr Missiury, dr Mazurka dotyczące zawodników w okresie ostatniej Olimpiady i FIS-u w 1939 r.

„Wychowanie Fizyczne" zawiera część naukową, programową, dydaktyczną i organizacyjną. Daje ponadto kronikę sportową oraz przegląd prasy i wydawnictw. Wydawnictwo stoi na poziomie, a osoba redaktora naczelnego gen. dr Gilewicza daje rękojmię dalszego rozwoju wznowionego pisma. Oczywiście, nie możemy przykładać tu bezwzględnie krytycznej miary przedwojennej. Pierwszy ten numer nosi raczej charakter pioniersko-programowy a nadmiar wiadomości z różnych dziedzin wf jaki nagromadził się po tak długiej przerwie nie wpłynął korzystnie na układ numeru, jako całości. Przechodząc do treści szczegółowej, znajdujemy tam wspomnienia pośmiertne o prof. dr Piaseckim i mgr Składzie, dalej artykuł prof. dr Missiury dotyczący problematyki naukowej wf. w dobie powojennej oraz W. Sokorskiego „O jedność sportu pracowniczego". J. Czerkaski pisze o kształceniu fachowców wf i sportu w Zw. Radzieckim, dr Ark. Brzezicki w odpowiedzi bohaterom „Błękitnego inkaustu". Treść uzupełniają artykuły A. Nondsa oraz W. Kłyszejki, nadto sprawozdania z obozu wyszkoleniowego dla studentów wyższych uczelni wf. w Złocińcu. Numer zamyka obszerna część sprawozdawczo-organizacyjna oraz krótka „Kronika Sportowa".

Wierzymy, że „Wychowanie Fizyczne" rychło przezwycięży początkowe trudności i stanie na swym poziomie przedwojennym, wyższym nieraz od znanych i bogato rozbudowanych periodyków fachowych zagranicznych.

(L.L.)

„KALENDARZYK NARCIARSKI"

Nakładem Polskiego Zw. Narciarskiego został wydany „Informacyjny Kalendarz Narciarski" na sezon 1948. Kalendarzyk ten znany dobrze wszystkim narciarzom — jest to już 14-ty rok tego wydawnictwa — w roku bieżącym przeszdł treścią swoją ramy informacyjnego kalendarzyka i stał się prawdziwym „vademecum" narciarza.

Poza częścią informacyjną, jak kalendarz imprez zimowych, skład osobowy władz P.Z.N. spis klubów, lista sędziów narciarskich i instruktorów spis schronisk czynnych Polskiego Tow. Tatrzańskiego, regulaminy odznak P.Z.N., zawiera on cały szereg poważnych artykułów, opracowanych przez znanych działaczy narciarskich.

Mgr. M. Woyna-Orlewicz, kier. polskiej drużyny olimpijskiej, ujął w sposób zwięzły i jasny zasady nowoczesnej techniki zjazdowej, przyjęte przez PU. WF i PW, a oparte na najnowszych wzorach szkół szwajcarskich i francuskich.

Zb. Płonka, przewod. Komisji sportowej P. Z. N. opisał konkurs skoków widziany z trybuny sędziowskiej. Każdy kto przeczyta tę pracę, z większym zainteresowaniem i inaczej już będzie patrzył na skoki narciarskie; dowie się bowiem jak oblicza się i punktuje długość i styl skoku.

Inż. M. Mischke, znany taternik, sekretarz Klubu Wysokogórskiego P.T.T. w pracy pt. „Turystyka narciarska" zwrócił uwagę na odpowiednie przygotowanie zimowej wycieczki w góry wysokie. Dr Wł. Milata rozprawą na temat śniegu i lawin, opartą na badaniach przeprowadzanych przez Instytut Geograficzny U.J., stworzył podstawy do tak potrzebnej narciarzom teorii smarowania nart.

Może największą korzyść odniosą narciarze z przeczytania pracy zbiorowej dr J. Kostrzewskiego i instruktora szwajcarskiego Roger Feuz'a pt. „Higiena narciarza i pomoc w nagłych wypadkach". Praca ta oparta na najnowszych badaniach szwajcarskich dje tyle rozumnych rad i wskazówek, że wszyscy narciarze a zwłaszcza młodzi powinni ją przestudiować.

Dr W. Walczak doc. Uniw. Wrocławskiego, geograf ale i narciarz, napisał przewodnik po terenach narciarskich Dolnego Śląska; jest to pierwszy przewodnik narciarski po Sudetach, opracowany bardzo starannie, z dwiema mapami: Karkonoszy i Ziemi Kłodzkiej.

Kalendarz narciarski polecamy przede wszystkim naszej młodzieży, a Polskiemu Związkowi Narciarskiemu możemy życzyć więcej takich wydawnictw, a w dążeniu do popularyzacji narciarstwa napewno osiągnie swój cel.

(Z D.)

Z cyklu: Fraszki olimpijskie

Naszym narciarzom

Choć w ekipie G ą s i e n i c a
I coś z l i p y, bo Lipowski —
Lecz po K u l a-ch nie dostaną,
O to chyba nie ma troski!

My się w L o t h orientujemy —
I tym zdaniem wierszyk skończę —
Że wyprawa do Szwajcarii
Nie jest z M o t y k ą na słońce!...

H. STOCZKIEWICZ

Rozmowa z kuzynką

— Walki będą tam zacięte —
Mówię do kuzynki Marii. —
W o y n a już tam jest, kuzynko!
— Wojna?! Mówże, gdzie??
— W Szwajcarii!

— Jaka wojna?! Co za wojna??! —
Woła Maria niespokojna.
Więc wyjaśniam jej z uśmiechem:
— No, Orlewicz... Marian Woyna!!

H. STOCZKIEWICZ

Nowy rekord Jany'ego

W Szkocji podczas zawodów pływackich z udziałem najlepszych pływaków świata, znakomity pływak francuski Alex Jany uzyskał nowy rekord na 220 jardów, osiągając 2,13,0 min. Poprzedni rekord należał również do niego i wynosił 2,19.0 W chwili obecnej jest on posiadaczem rekordów świata na 100, 200, 400 m. i 220 jar. st. dow.

Wiadomości z zagranicy

Bratysława. Repr. drużyna olimpijska USA, która przegrała z Czechosłowacją 5:6, rozegrała drugie spotkanie, tym razem z reprez. Słowacji, odnosząc zwycięstwo 4:3 (1:1, 0:2, 3:0).

Moskwa. W całym kraju odbywają się mistrzostwa narciarskie ZSRR. W grupie juniorów bierze udział ok. pół miliona zawodników.

Sztokholm. Repr. hokejowa Szwecji rozegrała treningowe spotkanie przed wyjazdem do St Moritz z kombinowanym zespołem AIK. — Göta-Matheus, wygrywając 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

Milano. Spotkanie Włochy—Jugosławia w tenisie zakończyło się łatwym zwycięstwem Włochów 5:0.

Kairo. Czołowa drużyna węgierska Ujpesti pokonała komb. zespół Kairu i Aleksandrii w piłce nożnej 1:0, zdobywając bramkę przez Bodisa.

Londyn. Drugie spotkanie reprez. olimpijskiej Kanady na kontynencie przyniosło jej zwycięstwo z angielską drużyną Brighton Tigers 7:6.

NOWE WŁADZE RKS NADWIŚLAN. W dniu 11 stycznia br. odbyło się walne zebranie RKS „Nadwiślan", na którym wybrano nowy zarząd klubu w następującym składzie: prezes honorowy: Wł. Dzierwa, wiceprzewodniczący OKZZ, prezes czynny: T. Kołarczyk po raz 10 wiceprezesi: M. Bujakowski, W. Rokosz, J. Nalepa, sekretarz: M. Worytkiewicz, skarbnik: E. Klecha, kronikarz: B. Synowiec, gospodarz: A. Lechta, członkowie zarządu: W. Bator, L. Zygmuntowicz, J. Górkiewicz, F. Staszewski, K. Foltański, S. Brożewski, A. Kowalski, J. Radomski, M. Stryszowski, S. Szczurek, J. Stanowski; Kierownicy sekcji p. n.: F. Duń, ten. stołowego: J. Kękuś.

*

AZM zawiadamia swych członków o walnym zebraniu, które się odbędzie dnia 29 stycznia o godz. 18.30 w sali Wydziału Komunikacyjnego przy ul. Warszawskiej 24. Przed otwarciem zebrania należy uiścić zaległe składki.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem i przez pocztę zł 85. — Konto Spółdz Wyd „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. I. p Telefon 879 37, 651 48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz od 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1, Tel. 55306. M—33100